Rok IX. Kraków-Podgórze, Niedziela 19 listopada 1911 Nr. 264

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. OBPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 840) od godziny 9 rano do 6 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

O ministerstwo Galicyi.

Stapiński nie może, Kędzior nie chce. — Szczęśliwy na krótko dr Wróbel. — Kandydatura dra Germana.

Minister dla Galicyi dr Zaleski pod wpływem nalegań ze strony Koła polskiego i rządu zdecydował się objąć **tekę ministra skarbu.** Z parlamentarzystów polskich, którym proponowano objęcie tej teki, żaden nie chciał uczynić zadość wezwaniu, a to ze względu na przypuszczalną nietrwałość urzędniczego gabinetu Stürgkha i na trudną sytuacyę ministra skarbu, który musi bronić nowych przedłożeń podatkowych — co zawsze jest niepopularne i w dzisiejszych skomplikowanych warunkach pracy w Izbie posłów snadnie może wyczerpać siły danego polityka i złamać jego karyerę. Inaczej ma się rzecz z ministrem Zaleskim. On jest urzędnikiem, jest też członkiem rządu — i ewentualny upadek jego jako ministra skarbu nie kładzie kresu jego dalszej działalności.

Wielkich trudności Kołu polskiemu nastręczyła kwestya obsady fotelu **ministra dla Galicyi.** — Konserwatyści oświadczyli, że nie roszczą sobie prawa do desygnowania kandydata, lecz pozostawiają wybór demokratycznym grupom. Z tych grup najliczniejszą są **ludowcy,** którzy zebrali się zaraz na naradę i ustanowili po długiej dyskusyi następujące terno kandydatów: 1) Stapiński, 2) Kędzior, 3) dr Wróbel. — P. Stapiński oświadczył, że nie mógłby w obecnej chwili wstąpić do gabinetu. Radca dworu **Kędzior,** który miał największe szanse, kategorycznie, mimo wszystkie nalegania ze strony ludowców i ze strony min. Zaleskiego **odmówił wstąpienia do gabinetu.** I oto na placu pozostał — ku ogólnej niespodziance — szczęśliwy dr Wróbel, który kandydując z pewnością nawet nie marzył o tem, że tak rychło będzie wymieniany w rzędzie kandydatów ministeryalnych! Jako zupełny *homo novus* na terenie politycznym dr Wróbel oczywiście nie może być brany poważnie w rachubę.

Zaczem wyłoniła się kandydatura dra **Germana,** zwalczana zasadniczo przez demokracyę. Konserwatyści skłonni byliby poprzeć tę kandydaturę, chodzi jednak jeszcze o to, aby ludowcy ją poparli.

Dzień sobotni przyniesie decyzyę. Zrana zbiera się na naradę prezydyum Koła. **Prawdopodobnie także dr German** nie uzyska poparcia większości, lecz desygnowaną zostanie **inna osobistość** z rzędu wybitnych polityków polskich.



Dr W. Zaleski, nowy min. skarbu.

Znowu ślady zatarte!

Przewidywania nasze, iż towarzysze Siczyńskiego, zaopatrzeni w dostateczne środki pieniężne, urządzili ucieczkę tak chytrze, że śledztwo nie wykryje winowajców i pomocników, sprawdzają się w zupełności. Oto donoszą ze Stanisławowa, że wczoraj po południu **uwolniono** z więzienia śledczego **dra Jarosiewicza,** ponieważ udowodnił *alibi*, wykazując, że w nocy, w której uprowadzono Siczyńskiego, był w Stanisławowie a nie w Czerniowcach. Po południu skonfrontowano Witowskiego ze świadkami, mającymi udowodnić jego *alibi*, poczem ma nastąpić wypuszczenie także i jego na **wolność.**

Tak więc śledztwo nie wpadło dotyczas na trop ucieczki Siczyńskiego — a z każdym dniem oczywiście będzie to trudniejsze zadanie.

Biskupi austryaccy przeciw ograniczeniu liczby świąt.

W Wiedniu odbyły się konferencye episkopatu austryackiego. Kwestya ilości świąt wywołała żywą dyskusyę. W osądzaniu tej kwestyi na konferencyi biskupów wyłoniły się dwa prądy. Jeden prąd oświadczył się za zatrzymaniem dotychczasowych świąt, drugi za przyjęciem dekretu papieskiego do praktyki w Austryi. Na jedno godzili się wszyscy, t. j. na utrzymanie święta Bożego Ciała. Za zmniejszeniem liczby świąt byli przeważnie biskupi dyecezyj, sąsiadujących z Włochami.

Większość episkopatu oświadczyła się za utrzymaniem świąt. Rozstrzygnięcie nastąpi w Rzymie. W każdym wypadku jednakże pozostanie święto Bożego Ciała; ale nawet i po zniesieniu innych świąt, święta te pozostaną jako święta kościelne.

O polepszenie bytu urzędników.

Prezydent gabinetu hr. Stürgkh odbył wczoraj konferencyę z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych i złożył następujące oświadczenie:

Pragmatyka i awans czasowy.

Dla kategoryi urzędników państwowych zamierzonem jest **najrychlejsze utworzenie pragmatyki służbowej wraz z wprowadzeniem systemu awansu czasowego.** Dotyczące przedłożenie wniesionem będzie przez rząd już **w ciągu 14 dni** w parlamencie.

Podurzędnicy, służba, robotnicy.

Dla kategoryi podurzędników i sług zamierzonem jest **polepszenie poborów,** przy którem zwłaszcza chodzić będzie o wliczenie większej części prowizorycznej służby. Równorzędne polepszenie płac przeprowadzonem będzie u straży skarbowej, straży policyjnej, żandarmeryi i w pokrewnych kategoryach.

U urzędników kontraktowych nastąpić ma równomierne procentowe podwyższenie regularnych poborów, podczas gdy u robotników w tych kategoryach, w których płace pozostały w tyle, nastąpi polepszenie.

Nieodzownym warunkiem tej regulacyi jest wzmocnienie dochodów państwowych przez proponowane przez rząd stworzenie nowych źródeł dochodów.

Służba kolejowa.

Materyalne polepszenie położenia **służby kolejowej** nastąpi osobno i pokryte będzie z własnych obrotów (dochody kolejowe).

Dodatek drożyźniany.

Obok tego *definitivum* zamierzoną jest także akcya prowizoryczna, która ma jednakże tylko charakter przejściowy; w szczególności zamierzonem jest **udzielenie jednorazowego dodatku.** Ten dodatek przyznany byłby tym grupom urzędników, które najbardziej są dotknięte drożyzną i najbardziej potrzebują pomocy, a to według szematu stopniowego w kategoryi sług, jako też kategoryi urzędników kontraktowych. Za miarę analogicznego jednorazowego dodatku przyjęta będzie **połowa zamierzonego definitywnego polepszenia rocznego,** podczas gdy odnośnie do robotników państwowych istniejące specyalne stosunki umożliwią natychmiastowe zrealizowanie definitywnego polepszenia.

Termin.

Prezydent ministrów podnosi jednak jeszcze raz, że te dodatki, z wyjątkiem dodatków dla robotników i kolejarzy, które już teraz obmyślane są jako definitywne, będą miały tylko charakter prowizoryczny i tylko raz w ciągu stycznia roku przyszłego będą udzielone. Powtórzenie tych dodatków względnie przedłużenie prowizoryum jest wykluczone, ponieważ według zamiaru rządu z początkiem **drugiej połowy przyszłego roku bezwarunkowo** *definitivum* **ma wejść w życie.**

Opinia posłów

Informacyjna dyskusya wykazała, że wszystkie stronnictwa oświadczyły się za tem, aby **definitywne uregulowanie nastąpiło w jak najrychlejszym terminie.** Przytem z wielu stron wyrażono zapatrywanie, że już w tym (rychłym) terminie będzie możliwem przez załatwienie przedłożeń podatkowych zapewnić nieodzownie potrzebne pokrycie. Jednomyślnie wyrażono zapatrywanie, że zamierzonej **akcyi prowizorycznej należy zaniechać.**

Prezydent ministrów zapowiedział, że dotyczące przedłożenia urzędnicze w najkrótszym terminie, o ile możności w ciągu 14 dni wniesie. Co się tyczy prowizorycznej akcyi, prezydent ministrów, zastrzegł sobie ostateczną decyzyę rządu w późniejszym terminie.



Niebezpieczeństwo lasu. (Patrz artykuł)

Wojna włosko-turecka.

Czy Turcya zdecyduje się na zawarcie **pokoju,** jak to jej doradzają przedstawiciele mocarstw? Wojna w Trypolitanii jest przecie dla Turcyi, która nie może użyć drogi morskiej do transportu wojsk, amunicyi i żywności, wręcz **beznadziejną,** a dotychczasowy dzielny opór szczupłej załogi regularnego wojska tureckiego, posiłkowanego przez pospolite ruszenie Arabów, zaświadczył chlubnie o męstwie tureckiem — zaczem wymaganiom honoru militarnego stało się już zadość — i możnaby układać się o pokój. Temi wywodami reprezentanci mocarstw usiłują nakłonić rząd turecki do pogodzenia się z faktem inwazyi włoskiej, zwłaszcza, że akcya floty włoskiej może wywołać groźne dla Turcyi wrzenie na Bałkanach. Z drugiej jednak strony także **Włochy** życzyć sobie muszą, aby krwawej i kosztownej wojnie kres położono. Akcya floty na morzu Egejskiem pożytku materyalnego nie wiele Włochom przyniesie, a wywołać może komplikacye międzynarodowe. Więc Włochy są niewątpliwie pokojowo usposobione — ale mimo to o **rychłem zawarciu pokoju nie ma mowy.**

Co mówi turecka ambasada w Wiedniu?

W wiedeńskiej ambasadzie tureckiej **nie wierzą w bliskość zawarcia pokoju.** Co do pogłosek, jakoby pokój miał być zawarty na tej podstawie, że Trypolis przypadnie Włochom, a Turcya zatrzyma Cyrenajkę, oświadcza ambasada, że Turcya nigdy na to się nie zgodzi. Także ewentualnie pojawienie się floty włoskiej pod Dardanellami nie wywrze na Turcyi żadnego wpływu, bo **flota będzie wobec fortyfikacyj bezsilną.**

(Jednakowoż fachowcy militarni twierdzą, że silna flota mogłaby sforsować przejazd przez Dardanelle).

Okazało się też, że wiadomość o interwencyi pokojowej mocarstw były bezpodstawne, bo dla takiej akcyi niema obecnie odpowiedniego gruntu.

Gdzie jest flota włoska?

Urzędowo donoszą, że wiadomość, iż włoska flota pojawiła się w Dardanellach, jest fałszywą.

Taka wieść rozeszła się wczoraj w Rzymie. Dziennik „Tribuna“ ogłosił, że flota włoska, **złożona z 18 okrętów,** przybyła pod Dardanelle i że bombardowanie fortów dardanelskich już się rozpoczęło.

W Rzymie nieprawdziwa ta pogłoska wywołała wielki zapał. Gdzie flota włoska obecnie faktycznie przebywa, niewiadomo; prawdopodobne jest, że krąży po morzu Egejskiem.

Sytuacya w Trypolisie.

Berlin. Do „Lokalanzeigera“ donoszą z Trypolisu, że ubiegłej soboty wysłali Włosi dwóch notablów trypolitańskich do Arabów, aby skłonić ich do złożenia broni. Arabowie odpowiedzieli: My obok siebie istnieć nie możemy, *albo my zginiemy, albo wy*“.

A więc walka na śmierć i życie!

Rzym. Ag. Stefani donosi z Trypolisu z wczoraj: Niepogoda trwa dalej. Okręty wojenne i parowce musiały opuścić port i wypłynąć na morze. Na wschodnim froncie przyszło do nieznacznej potyczki. Nasza artylerya dała kil-

ka strzałów na oddział wielbłądów. W wielu miejscach znaleziono naboje około 10.000 sztuk. Koło Zamzur ustawiło się około 2000 Arabuw i 100 Turków z 2 działami. Potwierdza się, że stan zdrowotny w wojsku nieprzyjacielskiem jest niekorzystny i że Arabowie coraz bardziej okazują niechęć do wojny. Komenda turecka wydała edykt, zakazujący pod groźbą kary opuszczenia Turków.

Przerwa w operacyach z powodu deszczów

Rzym. Aj. Stefani donosi z Trypolisu z wczoraj: Nadzwyczajna niepogoda zmusza nieprzyjaciela do bezczynności. Wskutek deszczów rzeka Medżenin wylała, wskutek czego obóz nieprzyjacielski jest zagrożony. Turcy usiłowali prąd rzeki zwrócić ku naszym szańcom, plan ten jednak z powodu zręczności pionierów, został udaremniony.

Zniszczone szańce włoskie.

Paryż. Aj. Hawasa donosi z Trypolisu: Z powodu wylewu rzeki Jedżumin włoskie szańce w Bumeliano zostały przez wodę zniesione i utworzyło się na tem miejscu wielkie jezioro, z którego strumieniem woda spływa przez miasto do morza. Wojsko zmuszone jest cofać się i opuścić pozycye za Bumeliano.

Pies policyjny... pośrednikiem małżeńskim.



W pewnem miasteczku duńskiem zauważył p. Feddersen, bogaty kamienicznik, że co noc ukrywa się jakaś postać w gałęziach rozłożystej śliwy, stojącej tuż pod jego domem. Zawezwał tedy pomocy miejscowej władzy, która do wyśledzenia sprawcy wydelegowała psa policyjnego. I rzeczywiście poczciwy pies pobiegł za tropem. Ową tajemniczą postacią był syn sąsiada, który w ten sposób dobierał się do... córki Feddersena. A ponieważ całe miasteczko wiedziało już o poszukiwaniu za pomocą psa policyjnego, więc bogatemu skąpcowi nie pozostawało nic innego, jak wydać córkę za biednego młodzieńca. W ten sposób pies policyjny stał się... pośrednikiem małżeńskim.

Juanszikaj w Pekinie.

Zrana, dnia 13 b. m., z wielką pompą wjechał Juanszikaj do Pekinu.

Wiozący go pociąg nadzwyczajny wyprzedzały pociągi z gwardyą przyboczną w liczbie 2.000 ludzi.

Wszystkie wejścia na dworzec otoczono silnemi kordonami, które tłumom olbrzymim zagrodziły drogę. Dachy sąsiednich budowli były przepełnione ciekawymi.

Na dworzec pozwolono wejść wielu europejczykom, oraz mandarynom. „Silny mąż“ witał europejczyków przyjaznemi uśmiechami, natomiast najmniejszej nie zwrócił uwagi na mandarynów.

Sześciu olbrzymów, niosących miecz dwuręczny, narzędzie kata chińskiego, roztrącało wszystkich, którzy znaleźli się blizko wagonu. Juanszikaj wyszedł z dworca krokiem silnym, jak gdyby chciał dowieść, że wbrew różnym pogłoskom, jest zdrów i energiczny. Wyglądał bardzo czerstwo i był ubrany w żółtą szatę, najwyższe odznaczenie, jakiego cesarz chiński może udzielić.

Wsiadłszy do pojazdu, otoczony przez gwardyę przyboczną, wśród szpalerów wojska i policyi, ulicami zupełnie dla publiczności w owej chwili niedostępnemi, udał się do grodu cesarskiego, gdzie zamieszkał w jednej ze świątyń.

Tysiące Chińczyków, zgromadzone w okolicach dworca, zachowały tępe milczenie. Łatwo można było odczuć, że tłum jest pod wpływem wielkiego przygnębienia.

I pogoda najzupełniej odpowiadała nastrojowi chwili: niebo, przysłonione chmurami, zapowiadało burzę.

„Zdawać się mogło, że to zdobywca wkracza do miasta zwyciężonego“ — pisze korespondent pekiński „Daily Telegraphu“.

Tego samego dnia ogłoszono edykt cesarski, mianujący Juanszikaja głównodowodzącym wszystkiem wojskiem, w rzeczywistości zaś — dyktatorem.

Potrójne morderstwo i samobójstwo.

Straszny wypadek w domu szefa sekcyi Holzknechta wywołał w całym Wiedniu wzburzenie. Okazuje się, że Matkovich, który od wielu lat w domu tym bywał, nie zdradzał się w niczem z miłością do córki. Aż niedawno temu nagle poprosił o jej rękę. Holzknecht odmówił w sposób najdelikatniejszy, wskazując, że młodzi ludzie są prawie w tym samym wieku. M. i po tej rozmowie nie zdradzał żadnego rozdrażnienia i brał jeszcze onegdaj udział w uroczystości srebrnego wesela p. Holzknechtów. Wobec tego nasuwa się przypuszczenie, że działał on pod wpływem chwilowego szału.

O zbrodni u szefa sekcyi Holzknechta donoszą, że kiedy rodzice wrócili do domu, sąsiad podjął się misyi przygotowania ich o strasznej tragedyi. Sam Holzknecht, 73 letni starzec, okazał niezwykły hart i oddał się cały podtrzymaniu żony, która w pierwszej chwili bliską była samobójstwa. Nie puścił ją do pokoju, gdzie leżały trupy, mówiąc: „Nie chodźmy tam, niechaj dzieci żyją w naszej pamięci tak, jak widzieliśmy je wczoraj szczęśliwe“. Stan zdrowia drugiego syna jest beznadziejny. Starych rodziców Matkovicha zawiadomiono o zbrodni i śmierci syna za pośrednictwem urzędnika policyi. W domu do ostatniej chwili nie zauważono żadnej zmiany w zachowaniu się Matkovicha, która wskazywałaby na straszny zamysł.

Szef sekcyi Holzknecht w rozmowie z dziennikarzami wiedeńskiemi opowiada, że córka jego zupełnie poświęciła się swemu zawodowi nauczycielskiemu i muzyce. — Zawód nauczycielski był u niej wręcz namiętnością. Poza tem nic ją nie obchodziło.

Holzknecht nie rozumie, co mogło wywołać czyn Matkovicha. Matkovich był zawsze nadzwyczaj rozsądnym i trzeźwym i kochał dzieci rodziny Holzknechta. „Ileż to razy — mówił Holzknecht — życzyliśmy sobie, aby nasze dzieci były do niego podobne, tak dzielne i tak dobrego charakteru. — Zamordował mi dzieci w kwiecie wieku; jednakże myśląc o nim, nie mogę przecisnąć przez usta złego słowa, taki obraz pozostawił w moim sercu i tak go dawniej lubiłem, jak własne dzieci. — Ja mu przebaczam; oby mu i Bóg przebaczył. Musiał być chory lub bez zmysłów“.

Holzknecht opowiada dalej, że bynajmniej nie odebrał Matkovichowi wszelkiej nadziei. Córka była tak zapaloną do zawodu nauczycielskiego, że oświadczyła, iż jak długo sejm austryacki nie zniesie przymusowego celibatu nauczycielek nie rozłączy się ze szkołą. — W późniejszym terminie bylibyśmy się zgodzili na jej ślub z Matkovichem; nie miał więc powodu do rozpaczy.

Przebieg samego morderstwa nie da się z całą dokładnością ustalić, albowiem morderca i dwie jego ofiary zginęli na miejscu, trzecia zaś ofiara walczy ze śmiercią w szpitalu. Jedynym świadkiem żyjącym, który widział Matkovicha w krytycznym czasie, była służąca państwa Holzknechtów, która, otworzywszy drzwi przybywającemu o g. 4 popoł. Matkovichowi, poszła do kuchni położonej po drugiej stronie mieszkania tak, że nic nie słyszała.

Wobec tego można tylko kombinować przebieg zbrodni. Pisma wiedeńskie podają jednozgodnie, że Matkovich z przedpokoju wszedł do pokoju swego ucznia VII kl. gimn. Jerzego, który właśnie był zajęty pracą matematyczną. Zaledwo przekroczył próg, strzelił z przygotowanego browninga. Kula ugodziła nieszczęsnego w czoło i wyszła tyłem głowy. Chłopak padł trupem na miejscu. Na odgłos strzału przybiegła z sąsiedniego pokoju panna Marya, która dopiero przed chwilą wróciła z miasta. Stanęła osłupiała na progu pokoju brata i w tej chwili gruchnęły dalsze strzały browningowe. Celny pocisk ugodził ją w usta... bez jęku i bez życia padła na ziemię.

W małej alkowie po drugiej stronie przedpokoju siedział najstarszy syn Robert, słuchacz praw, zajęty właśnie goleniem, gdyż wieczór miał iść na raut. Na huk strzałów zerwał się i z napół ogoloną twarzą wpadł do pokoju. Ale spotkał go grad kul. Trzy pociski go trafiły: jeden w wargi, drugi w łydkę a trzeci w plecy. Śmiertelnie ranny padł na ziemię, miał jeszcze na tyle siły, że się przyczołgał do progu, krzyknął ratunku i zemdlał.

Dokonawszy strasznego dzieła, morderca skierował browning ku prawej skroni i celnym strzałem pozbawił się życia. W kieszeni mordercy znaleziono kwit, opiewający na kupiony przed kilku dniami na raty pistolet browningowy najdoskonalszej konstrukcyi.

Zbrodnia wywołała w Wiedniu niesłychane wrażenie. Dzienniki poświęcają jej wstępne artykuły, podnosząc wprost niebywały przebieg zbrodni. Cesarz wyraził kondolencyę p. Holzknechtowi, który w pierwszym gabinecie Bienertha był kierownikiem ministerswa sprawiedliwości.

O miłości i o piękności kobiecej.

Listy Ninon de Lenclos Rodin o kobietach.

Do najsubtelniejszych myśli, jakie kiedykolwiek zostały napisane o sztuce kochania, należą myśli o miłości i jej zdobywaniu, zawarte w listach Ninon de Lenclos, jednej z wybitnych amantek XVIII. stulecia.

Posiadała ona bardzo bystry, krytyczny rozum i miała odwagę prawdę otwarcie wypowiadać.

Obecnie ukazały się w Stuttgardzie, zebrane przez p. Adolfa Saagersa, aforyzmy o miłości, o kobietach i o staraniach miłosnych, wydobyte z listów Niny de Lenclos. Niektóre z nich podajemy tu w przekładzie:

„Radość z odniesionego zwycięstwa mierzy się w miłości tak, jak w wojnie: według natrafionego oporu. Rozszerzając to porównanie, mogłabym powiedzieć: sława kobiety polega mniej na niepoddawaniu się, jak na znakomitem bronieniu się“.

„Miłość nie umiera nigdy z braku pożywienia, często jednak z przesytu“.

„Serce ludzkie jest jak wielka twierdza; łatwiej ją zdobyć — niż utrzymać w posiadaniu“.

„Kobieta przekonywa się lepiej o miłości mężczyzn — przez to, co sama odgaduje, niżeli przez to — z czem on się wobec niej zdradza“.

„Wierzcie mi, że kochamy was nie dla was samych; szukamy w miłości tylko własnego zadowolenia“.

„Naogół kobiety upadają częściej przez nieostrożne postawienie nogi, aniżeli przez istotne potknięcie się.

„Niema takiej kobiety, która nie wolałaby być traktowaną raczej trochę brutalnie, niż zanadto wyrozumiale“.

„Niezręczność mężczyzn ratuje łatwiej kobietę od upadku, niż jej własna cnota“.

„Miłość jest zdradziecką i drapie nas pazurami zarówno jak kot, wtedy nawet, gdy chcieliśmy tylko bawić się nią“.

„Namiętności są w naszych rękach tem, czem trucizny w aptece; zdolny chemik umie je zamienić na dobroczynne leki“.

„Potrzeba miłości jest częścią kobiecej natury; cnotliwość należy do zewnętrznych zalet kobiety“.

„Im kto mniej okazuje namiętności, tem więcej wzbudza jej u innych“.

Pisma francuskie zamieściły niedawno interwiew pewnego dziennikarza z najwybitniejszym współczesnym rzeźbiarzem A. Rodinem, na temat piękności kobiecej.

— Mistrzu! — zagadnął Rodina dziennikarz — czy macie poddostatkiem pięknych modelek.

— Tak.

— Tedy piękne kształty niewieście nie są jeszcze, chwalić Boga, rzadkością?

— Bynajmniej.

— Czy, mistrzu, sądzicie, że kobiety współczesne nie mogłyby pozować Fidyaszowi, że piękność kształtów kobiety współczesnej obniżyła się w porównaniu do greckiej?

— Wcale! Wcale nie! — jął wołać Rodin. — Tylko, że artyści starożytni umieli patrzeć na kobietę, podczas gdy rzeźbiarze i malarze dzisiejsi — ślepi są. Kobiety dawnej Grecyi były niezawodnie piękne bardzo, ale piękność ich umiano też wyrażać. Inny był duch w mistrzach starogreckich. — Dziś jeszcze mamy na południu Europy kobiety kubek w kubek tak zbudowane, tak piękne, jak te, które służyły przed wiekami za modele dla Wener i Dyan. Włoszki n. p. mają naogół typ tych kobiet, które pozowały Fidyaszowi.

— A czy wtargnięcie „barbarzyńców“ w kraje romańskie nie popsuło piękności typu niewieściego, o którym pan mówi?

— Nie. Czystość rasowa piękności niewiast romańskich ocalała pomimo niepożądanych przymieszek: Zresztą: piękno zawsze bierze i brać będzie górę nad brzydotą. Natura dąży przecie nieustannie do — doskonałości. I nie lekceważę bynajmniej piękności kobiet północnych, do których zaliczam większość kobiet francuskich.

Rasa germańska i słowiańska wydaje z siebie kobiety o przedziwnych kształtach. Faktycznie wszystkie rasy mają właściwą sobie piękność kształtów. Trzeba tylko umieć ją odnajdywać, odczuć.

Słowem, Rodin przyznaje kobietom współczesnym wysokie zalety dla rzeźbiarza. Modelów nie braknie znakomitych i można nawet w XX wieku tworzyć rzeźbiarskie arcydzieła — byle, rozumie się, talent dopisał artyście. Rozmowę z dziennikarzem zamknął Rodin kilku aforyzmami.

— Ciało ludzkie — rzekł — to przedewszystkiem zwierciadło duszy i stąd piękność swoją czerpie najprzedniejszą. Admirujemy w ciele ludzkiem bardziej, niż jego kształty, ów płomień duszy, co pali się w jego wnętrzu i zdaje się przeświecać przez powłokę ciała.

Konkursowa fryzura damska.



Rycina nasza przedstawia przepiękną fryzurę damską, która otrzymała złoty medal na pierwszym międzynarodowym konkursie fryzowania włosów damskich, jaki się onegdaj odbył w Wiedniu w hotelu Monopol.

Ze świata.

Harem turecki. Jeden z przywódców ruchu młodo-tureckiego, zamieszkały oddawna w Paryżu, wypowiedział się jednemu z współpracowników dziennika „Petit Parisien“ o haremie w Turcyi w następujący sposób:

„Wasze wyobrażenie sobie haremu jest najzupełniej błędnem. Nie jest to miejsce zamknięcia dla kobiet, gdzie mężczyźni znajdują zadowolenie własne. Jest to poprostu oddział prywatny mieszkania dla rodziny muzułmanina, dla kobiet i dzieci, gdzie kobiety pracują, czytają, szyją, grają na różnych instrumentach, a główna rzecz, gdzie wychowują dzieci, które każda muzułmańska matka według przepisu koranu winna wykarmić swoją własną piersią. Prawda, jest to bezbarwny byt mieszczański z tysiącami drobnych spraw domowych i kłopotów, ale może go sobie kobieta urozmaicić kiedy i jak jej się podoba spacerami, wizytami, pobytem w łaźni lub bazarze. Wolno jej wychodzić kiedy zechce, przyjmować zaproszenia, jeździć na wesela, na uroczystości, brać udział w pielgrzymkach itd. Żąda się od niej tylko jednego, a mianowicie, aby twarz swoją pokrywała zasłoną. Ale czyż nie czynią tego samego i kobiety europejskie, skrywające swoje oblicza pod woalką?

Należy zupełnie pozbyć się myśli, iż kobieta muzułmańska jest niewolnicą i nie bierze udziału w życiu społecznem. Przeciwnie, to gospodyni, która w pierwszej linii powinna się poświęcić domowi i dzieciom, gdyż nie może ani oglądać, ani przyjmować u siebie innego mężczyzny prócz męża. Ale gospodyni ta posiada takie prawa, jakich jeszcze nie posiada Francuska. Może zapisywać w testamencie, kupować i sprzedawać majątek, zarządzać nim, zawierać umowy i kontrakty bez pozwolenia i współdziałania męża. Wdowa albo rozwódka może wyjść za mąż bez wszelkich korowodów, za kogo jej się podoba. Jako żona może pociągnąć męża do odpowiedzialności sądowej za złe obchodzenie się z nią lub zaniedbywanie jej. Nie potrzeba jej ani adwokatów, ani pełnomocników, proces nic ją nie kosztuje. Sędzia według ustawy i zwyczaju staje zawsze po stronie kobiety przeciwko mężowi.

Tak więc kobieta muzułmańska nie jest wcale pustelnicą, istniejącą tylko dla przyjemności męża; to matka rodziny, ciesząca się w domu znaczeniem i poszanowaniem. Być matką — oto jej główne zadanie“.

Małżeństwo arcyksięcia. Oficyalna „Wiener Abendpost“ donosi, że arcyks. Ferdynand Karol niedawno ożenił się za granicą **bez zezwolenia cesarza**. Cesarz przychylił się do jego prośby do zrzeczenia się z jego strony tytułu i rangi arcyksięcia i stanowiska w armii. Będzie on nosił nazwisko „Ferdynand Burg“.

Kapitulacya kłusownika. W okolicach Le Puy w departamencie Haute-Loire, karany niejednokrotnie kłusownik Meurlebise urządził nowy fort Chabrola. Skazany niedawno na trzy miesiące więzienia, chcąc uniknąć kary, zabarykadował się w swojem starem domostwie i zagroził bronią żandarmom, którzy po niego przybyli. Przez trzy dni trzymał w szachu sześciu żandarmów, którzy lękali się przystąpić do szturmu. Wreszcie przybył sędzia, jako anioł pokoju i rozpoczął układy.

Oblężony p.stawił ostre warunki, mianowicie, że oblegający pozwolą mu wyjść z bronią, on zaś dobrowolnie przybędzie do więzienia. — Parlamentarz przyjął to *conditio sine qua non:* Meurlebise wyszedł wolny z „fortu“, ale słowa dotrzymał, bo nazajutrz stawił się w więzieniu.

Z kraju.

Wadowice. *(Akcya przeciw drożyźnie — z „Czytelni urzędniczej“. — Srebrne wesele).* Za inicyatywą sekretarza nam. p. Topolnickiego zebrał się komitet, którego celem jest zwalczać o ile możności z dnia na dzień rosnącą drożyznę. Akcya z początku będzie polegać na zakupnie nierogacizny przez „Czytelnię urzędniczą“, która znów będzie r. zprzedawać mięso po cenie własnych kosztów pomiędzy członków. Niezależnie od tego nakazał p. Topolnicki żandarmum, aby w dnie targowe w myśl ustawy pilnie przestrzegali, ażeby do godziny 10 tej rano nie zakupywali kupcy „engros“ i przekupki. To ostatnie rozporządzenie było bardzo potrzebne, gdyż do tego czasu przez palce patrzano na tego rodzaju manipulacye.

Wydział „Czytelni urzędniczej“ uchwalił na ostatniem posiedzeniu nie urządzać tego roku zabawy dla dzieci na św. Mikołaja. Jak się dowiadujemy zaszło nieporozumienie, względnie rywalizacya dwóch członków wydziału, z których każdy na własną rękę się tem zajął. Przypuszczamy, że teraz gdy się rzecz cała wyjaśniła, wydział uchyli uchwałę i urządzi jak co roku Mikołaja w „Czytelni“, czem sobie zaskarbi wdzięczność naszych milusieńkich pociech.

Dnia 16 b. m. obchodził tutejszy milioner, adwokat krajowy dr Józef Korn srebrne wesele w licznem gronie rodziny, która się na tę niezwykłą uroczystość gromadnie zjechała.

Pokrzywdzenie Polaków w galicyjskich fabrykach tytoniu. Według szematyzmu z r. 1909 pracuje w fabrykach tytoniu w Galicyi 68 urzędników, a stosunek narodowości w poszczególnych fabrykach przedstawia się następująco:

W fabrykach	Polaków	Rusinów	Czechów
Jagielnica	4	1	3
Kraków	3	3	7
Monasterzyska	2	5	6
Winniki	7	—	14
Boraszczów	1	1	1
Zabłotów	4	—	4
Razem	21	10	35

Jak z powyższego zestawienia widać, liczba sił urzędniczych polskich i ruskich razem, jest niższa od liczby sił czeskich, podczas gdy w fabrykach czeskich nie ma ani jednego Polaka, — a nawet główna dyrekcya nie odważyłaby się przenieść urzędnika Polaka do Czech, gdyż wtedy wszelkie frakcye polityczne czeskie uderzyłyby na alarm

Robotnicy w tych fabrykach są wyłącznie narodowości polskiej i ruskiej — mimo to językiem urzędowym jest wyłącznie język niemiecki!

Niebezpieczeństwa lasu.

(Patrz ilustracyę).

W miejscowości Erla pod St. Valentin znaleziono w lasach okolicznych w niezwykły sposób zeszpecone zwłoki zarobnika Józefa Eichingera, który w tych lasach był zajęty. Do niego należało między innemi żywienie jeleni i bażantów.

W tym czasie jelenie stają się niezwykle niebezpieczne i napadają każdego. kogo spotkają na drodze. To wydarzyło się — jak orzekła komisya sądowo-lekarska — z Eichingerem. Wśród jeleni znajdował się jeleń, niezwykle okazały, o wspaniałych rozłożystych rogach. On to chwycił niosącego żywność Eichingera niósł go na rogach kilkadziesiąt kroków i wreszcie rzucił na ziemię.

Co słychać w mieście?

Ze spraw miejskich. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi mieszkaniowej, na której obradowano nad wnioskami radcy miejskiego ks. dr Caputy w sprawie miejskiego Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań i uchwalono następujące wnioski na Radę, odnośnie do uchwały Rady miasta z dnia 31 lipca b. r. przeznaczyć z kwoty 600.000 k. w gruntach, przyzwolonej na cele mieszkaniowe na razie 50.000 k. w gotówce, jako udział gminny na rzecz rzeczonego Towarzystwa. Dalej uchwalono w myśl wniosków r. m. ks. Caputy, aby Rada miasta desygnowała dwie trzecie członków do zarządu i Rady nadzorczej Towarzystwa.

Wreszcie komisya oświadczyła się za zmianą §19 statutu Towarzystwa w tym kierunku, iż gmina. miasta Krakowa ma mieć zapewnione prawa wyboru dwie trzecie członków do zarządu i Rady nadzorczej bez względu na każdoczesną wysokość udziałów innych członków, którzy mają mieć zapewnioną jedną trzecią część członków.

Wniosek co do zmiany statutu przedłożony będzie Sekcyi prawniczej do opinii.

Odczyt o Assyżu, św. Franciszku i malarzu Giotto. Tow. Bratniej pomocy Uczniów Akademii sztuk pięknych prosi nas o przypomnienie, że w niedzielę dnia 19 b. m. w gmachu Akademi sztuk pięknych o godz 6-tej wiecz. odbędzie się pierwszy odczyt p. Cezarego Jellenty p. t. „Assyż, św. Franciszek i Giotto“.

Prof. Jacek Malczewski nadesłał na wystawę w pałacu sztuk pięknych tryptyk, oraz portret p. X. na przeciąg trzech dni, poczem obrazy odchodzą zagranicę. Wobec tego Towarzystwo mimo zamknięcia pałacu sztuk pięknych z powodu przygotowań na wystawę kościelną otwarła część sali wielkiej na ten krótki czas, celem umożliwienia P. T. Publiczności zobaczenia dzieł wymienionych.

„Raut chryzantemowy“. Na dochód polskiej szkoły gospodarskiej w Orłowej na Śląsku odbędzie się w sobotę 25 bm. w salach Starego Teatru raut chryzantemowy z tańcami Urządzeniem rautu zajmuje się komitet pań i panów, który rozwinął żywą działalność, aby zapewnić pełny sukces rautowi o tak pożytecznym, narodowym celu.

Zużyte zabawki dla T. S. L. Jak wiadomo utrzymuje T. S. L. wiele ochronek i ogródków dziecinnych dla dziatwy polskiej tak w kraju, jak i na kresach. Dla tej drobnej przeważnie dziatwy potrzeba wiele zabawek, jak: klocki, kamyczki do układania, loteryjki, lalki, książeczki z obrazkami i t. p. Towarzystwo Szkoły Ludowej zwraca się do P. T. Publiczności z prośbą o wszelkie zużyte tego rodzaju zabawki, gdyż będą one z radością przyjęte przez dziatwę w ochronkach T. S. L. Zbliża się św. Mikołaj i Gwiazdka — wiele zabawek starych zastąpią nasi milusińscy nowemi, więc niechaj ze starych, a jeszcze możliwych do używania, uczynią dar dla T. S. L.

Z życia młodzieży rękodzielniczej. Z okazyi patronalnego święta św. Stanisława Kostki odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 7 rano wspólna komunia św. w kościele św. Barbary młodzieży rękodzielniczej. O godz. 5 popoł. odbędzie się uroczysty wieczór w sali przy ul. Dietlewskiej oraz wręczenie dyplomu na członka honorowego Związku Najprzew ks. biskupowi Nowakowi.

Poświęcenie sztandaru. W Polskim Związku katolickich rękodzielników w Krakowie odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Kółka eucharystycznego im. Piusa X. Poświęcenia, które odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. wpół do 10 rano w kościele Księży Pijarów, dokona ks. Stefan Bratkowski.

Tow. Miłośników cytry urządza w sobotę 18 bm. w lokalu własnym (ul. Floryańska 39) wieczorek muzykalno-wokalny z wielce urozmaiconym programem.

Galicyjski „Bund“, czyli świeżo wyodrębniona „Żydowska partya socyalno-demokratyczna“, urządza w niedzielę 19 b. m o godz wpół do 8 w sali „Hotelu Londres“ zgromadzenia ludowe z porządkiem dziennym: „Reforma wyborcza do gminy a proletaryat żydowski“.

Bójka małżeńska. Na stacyę Pogotowia ratunkowego zgłosił się wczoraj wieczorem Wincenty Wójtowicz ze Zwierzyńca, któremu żona zraniła garnkiem klatkę piersiową.

Obława policyjna. Dzisiejszej nocy aresztowała policya po zaułkach miasta około 50 osób obojga płci. Wśród aresztowanych znajduje się kilku poszukiwanych przez policyę niebezpiecznych złodziei i włamywaczy.

Posiedzenie Rady m. podgórskiej. Onegdaj o g. $5^1/_2$ wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Podgórzu pod przew. burmistrza p. Maryewskiego Po załatwieniu kilku spraw osobistych powołano do Rady miejskiej w miejsce p. Stanisława Szory p. Franciszka Albina, oraz dokonano wyborów do komisyi budżetowej na rok 1912. — Wybrani zostali radcy pp.: dr Bobrowski, dr Emilewicz, dr Górski, dr Oberländer, inż. Rolle, W. Liban, Przybylski, Stępień, Sperro, Dawidowski, Bannet i Gadowski. W dalszym ciągu uchwaliła Rada m. objąć w zarząd miasta wywóz śmieci z Podgórza prowizorycznie na jeden rok kosztem 10.000 koron. Następnie załatwiła Rada m. cały szereg spraw szkolnych, zgodziła się na wydzierżawienie jednej jatki w piekarni ludowej za czynszem 50 kor. na sprzedaż tańszego chleba, wreszcie przyjęła do gminy kilku nowych obywateli.

Z kroniki żałobnej.

Antonina z Heumannów **Lodwińska**, przeżywszy lat 40, zmarła 16 b. m.

Wanda z Torskich **Podgórska**, przeżywszy lat 52, zmarła w Moskwie. — Zmarła już w młodym wieku była w Krakowie współpracowniczką „Świtu“ i „Bluszczu“, później zaś dużo i z powodzeniem tworzyła w dziedzinie literatury dziecięcej Od r 1879—1886 była współpracowniczką „Przyjaciela dzieci“. Przesiedliwszy się do Moskwy pracowała nadal w kierunku społecznym, prowadząc odczyty popularne.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Sobota «To samo».
Niedziela pop. «Nieznajomy tancerz».
Niedziela wiecz «Zaczarowane koło».
Poniedziałek «Kobieta i pajac».
Wtorek «To samo».
Środa «Kobieta i pajac».
Czwartek «To samo».
Piątek «Upiory».
Sobota pop. «Wesele».
Sobota wiecz. «Noc listopadowa».
Niedziela pop. «Kościuszko pod Racławicami».
Niedziela wiecz. «Paweł I».
Poniedziałek teatr zamknięty.

Z sali sądowej.

Nałogowa dzieciobójczyni.

Rzadki wypadek kryminalny był dzisiaj przedmiotem rozprawy przed przysięgłymi pod przew. r. s. dra **Obtułowicza**. Oto pod zarzutem zbrodni dokonanego dzieciobójstwa stanęła 23 letnia niezamężna Magdalena Kowalska z Czułowa, która poprzednio, w r. 1908, była już raz karaną za taką samą zbrodnię półtorarocznem więzieniem. Przysięgli mieli zatem do sądzenia przestępczynię, u której pozbywanie się dzieci nieślubnych weszło niejako w nałóg.

Przebieg zbrodniczego czynu, zarzuconego Kowalskiej, był typowy przy tego rodzaju zbrodni. Więc 30 września b. r. w domu swoich rodziców porodziła dziecko nieślubne płci męskiej, które natychmiast wrzuciła do gnojówki, skąd po kilku dniach wydobyto nadgniłe zwłoki. Sprawa wyszła na jaw przypadkowo. Oto akuszerka, której stan jej nie był tajny, doniosła o nagłej zmianie w wyglądzie Kowalskiej żandarmowi, przed którym wyraziła zdziwienie, co się mogło stać z dzieckiem. Żandarm, który wiedział o poprzedniej karze Kowalskiej, wdrożył dochodzenia, które zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Kowalska twierdziła, że rzucając dziecko do gnojówki była przekonaną, iż dziecko jest nieżywe, sekcya natomiast wykazała, że dziecko było donoszone i urodziło się żywe i żyło conajmniej kilka godzin, a śmierć nastąpiła wskutek uduszenia, gdyż w drogach oddechowych zwłok znaleziono rzadkie błoto, dowód, że dziecko oddychało.

Oskarżenie wnosił prokurator dr **Lang**, obwinioną bronił adw. dr **Guńskiewicz**, a jako rzeczoznawcy byli obecni prof. dr **Wachholz** i dr **Kwiatkowski**.

Obwiniona przeczy, by dziecko zabiła. Twierdzi, że dziecko przyszło nieżywe na świat, poczem trupa wrzuciła do gnojówki. Na dalsze atoli pytania prokuratora przyznaje, że dziecko po urodzeniu „trochę oddychało“.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał — na podstawie werdyktu przysięgłych — skazał Kowalską na karę **4-letniego ciężkiego więzienia**, obostrzonego postem co 14 dni. Zasądzona wyrok przyjęła, prokurator zaś zgłosił odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary. (Ustawa bowiem przewiduje za tę zbrodnię karę od 5 do 10 lat, trybunał atoli skorzystał z przysługującego sobie prawa i — przyznawszy zasądzonej okoliczności łagodzące — wymierzył karę poniżej ustawowego wymiaru).

Apasze z plant krakowskich.

W nocy 14 kwietnia b. r. napadli trzej rzezimieszkowie przy ul. Kolejowej na Piotra Pasiekę, przewrócili go, rozerwali kieszenie, z których wysypało się około 40 kor. Jeden z rabusiów zadał napadniętemu ranę scyzorykiem w czoło tak, że zaczął wołać o pomoc. To spłoszyło rabusiów, którzy z rozsypanych pieniędzy zdołali zrabować zaledwo 10 kor. i kapelusz. Zaznaczyć należy, że Pasieka zmieniał w szynku Weindlinga 50 kor.

Pewnej zaś nocy czerwcowej napadło na plantach koło budki z wodą sodową pod teatrem dwóch rabusiów na niejakiego Stefana Gwizdowskiego przybyłego właśnie do Krakowa, który po drodze z peronu wstąpił do szynku Weindlinga, gdzie przy płaceniu wyciągnął banknoty na 150 kor. Jeden z napastników groził nożem, podczas gdy drugi usiłował wyrwać mu pieniądze z kieszeni. Gwizdowski schwycił nożowca za rękę i już go nie puścił, a na jego krzyk nadbiegli przechodnie tak, że drugi napastnik, nie zdoławszy nic zrabować, uciekł.

Przytrzymanym nożowcem był 19 letni Karol Łopatka z Krakowa, który dzisiaj stanął przed tym samym trybunałem pod zarzutem zbrodni rabunku w obu wypadkach. Obwinionego bronił adw. dr **Lach**.

Pasieka to typowy andrus krakowski, o przebiegłym, wyrafinowanym wyrazie twarzy. Ubrany przyzwoicie, nawet z pewną pretensyonalną elegancyą. Rozgląda się arogancko po sali, gdzie za baryerą stoi zwarty tłum jego byłych towarzyszy z czasów złotej wolności. Wita ich protekcyonalnem kiwnięciem głowy jak człowiek, który stoi na **wyższym** szczeblu w hierarchii społecznej. Bo stawanie przed **przysięgłymi** jest w tych sferach pewnego rodzaju indygenatem szlacheckim...

Wyrok zapadnie po południu.

Telegramy „Nowin“.

Z Izby posłów.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu w toku dyskusyi drożyźnianej dr J. **Rosner** wygłosił wielką mowę, w której krytykował sprawozdanie komisyi drożyźnianej i wywodził, że komisya do pewnego stopnia przekroczyła bardzo daleko swą kompetencyę.

Komisya drożyźniana ukonstytuowała się jako *comite du salut publique*, ale takie komitety są czasem dość niebezpieczne.

Ostatecznie mowca zaleca przyjęcie wniosku Steinhausa w sprawie dowozu mięsa.

Przy dowozie mięsa przedewszystkiem wchodzą w rachubę kraje bałkańskie.

Wkońcu mowca **przestrzegał Izbę** przed powzięciem uchwały, **niemożliwej do przeprowadzenia**, zaznaczając, że każda taka uchwała byłaby **niebezpieczeństwem** dla samej Izby, ponieważ potwierdzałaby tylko propagowaną z wielu stron teoryę, że parlament jest zbyteczny.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek.

Telegramy „Nowin“.

Nowy minister dla Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wobec stanowczej odmowy p. Kędziora i wobec trudności, na jakie natrafiła kandydatura dra Wróbla, **zaproponowało** prezydyum Koła po porozumieniu się z klubem ludowców **posła Władysława Długosza na ministra dla Galicyi. Hr. Stürgkh propozycyę tę przyjął. Nominacya** obu nowych ministrów polskich Zaleskiego i Długosza **jest rzeczą pewną i będzie ogłoszona już jutro.**

(Pos. Wł. Długosz, majętny właśc. kopalni nafty w Borysławiu i wł. dóbr Siary Sękowa, jest marszałkiem powiatu gorlickiego. Przy ostatnich wyborach poraz pierwszy został wybrany do parlamentu, liczy lat 47, i jest z urodzenia **krakowianinem**. Studya techniczne ukończył w Wiedniu i w Pradze. Jest także wiceprezesem stronnictwa ludowego).

Pogłoski o mobilizacyi Austryi.

Wiedeń. (Tel. pryw.). Wobec krążących pogłosek ogłasza „Zeit“, że ani w Bośni, ani gdzieindziej nie nastąpiły zarządzenia, któreby chociaż w przybliżeniu można nazwać mobilizacyą.

Trzęsienie ziemi.

Sybin (Hermanstadt). Wczoraj o godz. 5 popoł. tu i w okolicy dało się uczuć trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło większej szkody.

Insbruk. Onegdajsze trzęsienie ziemi wywołało w wielu miastach Tyrolu wielką panikę. We wyżej położonych miejscowościach **zarysowała się silnie ziemia.**

Gniewin (Brüx — Czechy). Z powodu trzęsienia ziemi zapadła się tu jedna ulica na przestrzeni 80 mtr.

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawień na wsi czy w mieście są

Jasełka

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyi chorału kościelnego zestawił

Ks. Leonard Solecki

prob. obrz. rz. kat. w Brzeżanach. Wydanie piąte wyciąg fortepianowy z tekstem

Cena w ozdobnej oprawie w 4°

— K. 6. —

Nakład i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie, 9 plac Maryacki, telef. Nr. 1808. Tamże sprzedaje się karty korespondencyjne z marką zwykłe po 4 hal. zagraniczne po 8 hal.

Poszukiwane:

Drukarnia Fr. Foltina Spadkobierców poszukuje zaraz zdolnego introligatora obznajmionego z oprawą ksiąg handlowych jakoteż i z innemi robotami. Zgłoszenia wprost z podaniem warunków. 1669

Dwóch chłopców do nauki piekarstwa szuka zaraz St. Kułakowski, Kamienica, Bielsko. 1668

Do sprzedania:

Sprzedam zaraz z powodu słabego zdrowia sklepik towarów mięszanych, dobrze prosperujący i wynajmę do niego odpowiednie małe mieszkanie. Wiadomość M. Byrska ulica Czarnowiejska 65. 1679

Sklep tanio do sprzedania z powodu słabości ul. Lubicz 40. 1672

Do wynajęcia:

Kuźnia z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Wiadomość Jan Baran, Zielonki 1678

Pokoj frontowy obszerny z osobnem wejściem na I piętrze do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Filipa l. 14.

Nerwowi słabowici, chorzy na żołądek serce i płuca jak i ci, którzy cierpią na niedokrewność, brak apetytu, bezsenność, zawroty, drżenie i padaczkę powinni pić codziennie

ROSEN'A „TEON" 1580

(Herbata wzmacniająca i odżywiająca) 2 kartony K. 2·30, 6 kartonów K. 6·—, 12 kartonów K. 11. Przy poprzedniem nadesłaniu należytości opłatnie. Za zaliczką o 50 h. więcej. Mr. Philipp Rosen, aptekarz w Sitzendorf Nr. 85,9 bei Wien, Nied. Oester.

Uda się 1326

niespodzianka gwiazdkowa za niewielką kwotę, jeżeli sprowadzicie podarki dla swej rodziny od mej firmy i zażądacie w tym celu, zapomocą pocztówki mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin darmo i opłatnie.

C. i k. dostawca Dworu

JAN KONRAD

Brüx Nr. 767 (Czechy).



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 1512

Zadajcie sobie trud

przy zapotrzebowaniu okolicznościowych podarków różnego rodzaju i zaglądnijcie do mego głównego cennika z 4000 rycin, który na żądanie darmo i opłatnie wysyłam, a zaoszczędzicie przy zamówieniu dużo pieniędzy. C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

Brüx Nro 762 (Czechy). 1321

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem" w PRADZE, ulica Elżbiety 5 nowy.

Wiele setek

pobudek do zakupu przedmiotów użytecznych i różnorodnych podarków okolicznościowych zawiera mój główny katalog o przeszło 8000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie.

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 752 (Czechy). 1811



Kanarki harceńskie

ślicznie śpiewające przy świetle i we dnie, są do nabycia tylko krotki czas w Hotelu Bristol, Kraków, pl. Matejki l. 4. 1638

Wyłączna sprzedaż

kieszonkowych zegarków Herkules

w ładnej oprawie, z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·50. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków,



wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych

F. PAMM

Kraków ul. Zielona 3-20.

KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i łagodzący kurczowy kaszel jako też usuwający i zmniejszający dolegliwości przy oddechaniu. Setki lekarzy wydało już orzeczenia o zdumiewająco szybkiem działaniu Thymomel Scillae przy kokluszu i innych rodzajach kaszlów kurczowych.

Proszę zapytać swego lekarza

1 flaszka **2·20 K.** Pocztą opłatnie przy poprzedniem nadesłaniu **2·90 K.** 3 flaszki przy nadesłaniu **7·— K.** 10 flaszek przy nadesłaniu **20·— k.** — Wyrób i skład główny w

B. FRAGNER'A APTECE

c. k. nadwornego dostawcy **Praga III., Nr. 203.**

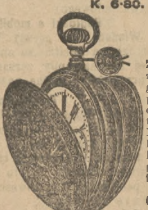
Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

Baczność na nazwę preparatu, dostawcy i na markę ochronną. 1368

Najlepsze zegarki

nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma

K. 6·80.



Pierwsza fabryka zegarów

JANA KONRADA

c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 707 (Czechy)

Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K, z podwójną kopertą K. 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K. 5, prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria" K. 8·40, zegarek remontoar z tulską podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K. 2·50. Budzik konkurencyjny K. 2·90. Zegar czarnolaski K. 2·50. Ściśle rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 1268

ZĘBY SZTUCZNE

wykonuje

Uniwersalny Zakład Techniczno-Dentystyczny

JANA JAŚKIEWICZA

Długoletni demonstrator i asystent zagranicznych zakładów dentystycznych. Wykonanie precyzyjne robót według najnowszych systemów zagranicznych, sposobem amerykańskim, bez podniebienia. (Roboty mostowe) nie do wyjmowania na złocie i kauczuku. — Korony złote. — Porady bezpłatnie. — Ceny umiarkowane, także na raty. Naprawy szczęk odwrotną pocztą.

Przeniesiony i rozszerzony

Kraków Floryańska l. 19, I. p.

Kwizdy

FLUID

Marka „wąż"

Fluid dla turystów



Oddawna wypróbowane, wonne wcieranie w celu wzmocnienia i zesilenia ścięgni i muszkułów. Środek pomagający przy podagrze, reumatyzmowi, bólach w biodrach, postrzale i nerwobólach. Turyści, myśliwi, cykliści i jeźdzcy używają takowy ze skutkiem do wzmocnienia i odzyskania sił po większych trudach.

Cena całej flaszki K. 2·—

„ ½ „ K. 1·20

Prawdziwy do nabycia w aptekach.

Ilustrowany cennik darmo i opłatny.

Główny skład: 721

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca **obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.**

Aptekarza A. Thierry'ego balsam

Jedynie prawdziwy z zieloną zakonnicą jako marką ochronną.



Prawnie ochronione. Każde fałszerstwo, naśladownictwo i odsprzedaż innego balsamu, z łudzącemi markami ścigane będzie w drodze sądowo-karnej i surowo karane. O nie chybiającej celu skuteczności przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, zaflegmieniu, chrypce, katarach gardła, bólach w piersiach, cierpieniach płuc, szczególnie zaś przy influenci, cierpieniach żołądka, zapaleniach wątroby i śledziony, przy braku apetytu, złem trawieniu, zatwardzeniu, bólach zębów i chorobach jamy ustnej, darciu w ustach, oparzelinach, wyrzutach i t. p. 12/2 albo 6/1 albo 1 wielka specyalna flaszka K 5·60.

Aptekarza A. THIERRY'EGO

jedynie prawdziwa

maść centyfoliowa

niezawodna o najpewniejszej skuteczności przy wszelkich chociażby najstarszych ranach, wrzodach, skaleczeniach, zapaleniach, bolaczkach, karbunkułach, zanokcicach postrzałach i t. p. usuwa z ciała wszelkie obce przedmioty i przeważnie zapobiega wszelkim bolesnym operacyom. Skuteczna nawet przeciwko najzastarzalszym ranom i t. p. 2 puszki kosztują K 3·60.

Źródło sprowadzania:

Apteka pod aniołem stróżem Adolfa Thierry'ego w Pregrada obok Rohitsch.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Hurtownie w medyc. drogueryach. 528

Skąd pochodzi ta cudowna władza!

Cały kraj podziwia cudowne czyny — dokonane przez pana Manna.

Nieuleczalni nabierają zaufania. Lekarze i kaznodzieje głoszą z podziwem o pojedynczym sposobie, którym ten nowoczesny cudotwórca leczy skutecznie ślepych i kulawych i wydziera tysiące chorych śmierci. Jego rady są nieocenione dla wszystkich. Pan ten udziela rad bezpłatnie. — Lekarze starają się poznać jego nadzwyczajną siłę.

We wszystkich częściach kraju wywołują największy podziw znakomite skutki — osiągnięte przez pana Manna — u mężczyzn, kobiet, lekarzy i kaznodziei. Pan Mann jest wynalazcą Radiopatyi.

Pan ten nie posługuje się żadnymi medykamentami, ani hypnotyzmem, ani leczeniem za pomocą suggestyi, aby ulżyć swoim pacyentom, lecz olbrzymią siłę fizyczną, w połączeniu z przyrządami magnetycznymi, które zawierają główne podstawy życia i zdrowia.

W rozmowie prowadzonej z pewnym sprawozdawcą, spowodował pan Mann tegoż, aby wezwał wszystkich swoich Czytelników — którzy chorują — lub których krewni są cierpiący, aby niezwłocznie zgłosili się do pana Manna po poradę.

Niektórzy twierdzą, że posiadam moc boską i że siła moja jest darem Bożym. Nazywają mnie cudotwórcą niebiańskim, mężem o tajemniczej sile. Niesprawiedliwie przypisywano siłę moją nienaturalnym mocom; ja posługuję się siłą naturalną, która jednak jest bardzo mocna i skuteczna, której zastosowanie odkryłem, a której terapeutyczny wpływ jest niezaprzeczony. Nadmieniam przytem, ponieważ jestem o tem przekonany, że Stwórca nie byłby dał mnie tej sposobności odkrycia, oraz udoskonalenia jej, gdyby nie był pewny, że ja uzyskanemi wiadomościami służyć będę dla dobra ludzkości. Uważam przeto za święty obowiązek, wszystkim moim wynalazkiem dopomódz. — Proszę powiedzieć wszystkim swoim Czytelnikom, że mogą pisać do mnie z całem zaufaniem, jeżeli są chorzy: postawię dyagnozę zupełnie bezpłatnie i oświadczę, w jaki sposób można ulżyć cierpieniom — nie wydalając się z domu zupełnie. Jakkolwiek choroba okazać się może ciężką i beznadziejną, proszę się tylko zwrócić do mnie, pozwolić abym dał radę, a czuję to głęboko, że jest mojem powołaniem chorych uzdrawiać. Ponieważ zadziwiające skutki wywołały niezwykłą sensacyę w kołach medycznych, polecono wielu lekarzom, żeby badali te skutki i o ile możności dokładnie przestudyowali i opisali. W gronie odnośnych powag lekarskich znajdują się dwaj o wielkiej sławie: Dr. W. H. Curtis i dr. L. G. Doane. Po dokładnem przestudyowaniu orzekli ci lekarze, że skutki są pewne i nadspodziewane, większe aniżeli z początku przypuszczano, że przypisać je należy nadzwyczajnej sile, jak powiada pan Mann. Cudowne działanie Radiopatyi wywarło takie wrażenie na lekarzach, że obaj zrzekli się wszelkich innych metod i ofiarowali się — w interesie ludzkości — pomódz panu Mannowi w jego rozpoczętem dziele. Dopiero po wynalezieniu Radiopatji wiedza lekarska będzie zupełną.



G. A. Mann
wynalazca radyoterapii do celów leczniczych.

Tysiące osób leczyło się metodą pana Manna, z tych jedni byli ciemni, głusi i kulawi. Liczni cierpieli na choroby białka i neurastenję, na serce, wycieńczenie i na wszelkie inne uważane jako nieuleczalne choroby; inni cierpieli na choroby nerek, osłabienia nerwowe, bezsenność, osłabione trawienie, newralgię, odęcia i dolegliwości wszelkiego rodzaju. Jeżeli są jakiekolwiek widoki uzdrowienia, podejmuje się pan Mann wyleczyć nawet takich, którzy już nad grobem stoją i stracili wszelką nadzieję. Ci których lekarze osądzili i uważa ich każdy za nieuleczalnych, odzyskali zdrowie zapomocą Radiopatyi. Jakkolwiek sprawa wydaje się osobliwą, odległość, która dzieli pana Manna od swoich przyjaciół nie jest — żadną przeszkodą. Liczni pacyenci uzdrowieni przez pana Manna, mieszkają oddaleni od niego, nie widzieli nigdy swego zbawcy, ani też z mieszkania swego nie wychodzili.

Przed niedawnym czasem uzdrowił pan Mann bez wszelkiej operacyi pana Johna Adamsa, który był 20 lat kulawy. Mniej więcej o tym samym czasie podziwiało całe miasto osiągnięte skutki na panu Wright, jednym z najstarszych obywateli. Tenże był już od dłuższego czasu zupełnie ciemny. Pan John E. Neff, który miał bielmo na prawem oku, odzyskał wzrok w krótkim czasie bez operacyi. Z. L. donoszą o skutecznem uzdrowieniu pani Maryi Eicher, która długie lata była głuchą, M. G. W. Savage, dobrze znany artysta, głuchy i prawie zupełnie ciemny, który z powodu nieszczęśliwych wypadków był już jedną nogą w grobie, odzyskał w krótkim czasie, po leczeniu przez pana Manna swoje siły fizyczne.

Kilka świadectw: Pani Ch. S. pisze: „Od pewnej śmierci wskutek raka piersiowego, wybawiona, gdzie żaden lekarz nie myślał o ratunku, a na klinice nie robiono mi żadnej nadziei, wyzdrowiałam tylko za pomocą pana Manna". — Panna M. N. mówi: Wyleczona z silnej neurastenii zarówno fizycznej jak umysłowej, rozpoczynam nowe życie. Wszystkim cierpiącym radzę: „Zwróćcie się do pana Manna!" Tylko kilka dni potrzebne były do wyleczenia panny N. — Pan F. pisze: „Odkąd używam Pańskich medykamentów, zdrowie moje jest znakomite. Cierpienia nerwowe i pęcherza zupełnie znikły". — Tego leczyłem tylko 4 tygodnie. — Pan J. F. pisze: „Przed 40 laty nic nie słyszałem, obecnie słyszę, jak mój zegarek chodzi". Pan Mann osiągnął ten cudowny rezultat zapomocą swego postępowania.

Radiopatya pomaga nie tylko w pewnego rodzaju chorobach, lecz także przeciw wszystkim chorobom, jeżeli tabletki magnetyczne preparowane według naszej formułki, używane są w odpowiednim czasie. — Powagi lekarskie są celem konsultacyi zawsze obecni. Jeżeli Pan jest cierpiący — obojętne na jaką chorobę, proszę napisać do pana Manna, opisać mu dokładnie wszystkie symptomy, czas trwania choroby — a dla niego będzie największą przyjemnością podać panu sposób w jaki można zdrowie odzyskać. — To pana zupełnie nic kosztować nie będzie, a pan Mann dołączy panu egzemplarz cudownej książki: „Jak można pomódz sobie i drugim"

Książka ta zawiera dokładny opis, jak pan Mann z chorymi postępuje i spis jego czynów cudownych.

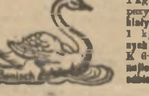
Prócz tego zawiera książka pouczenie, w jaki sposób można tę cudowną siłę przywłaszczyć — i na przyszłość drugich chorych leczyć. — Grosza pan nie zapłaci — celem otrzymania tej książki. Prosze napisać do pana Manna, podać swój dokładny adres, listy opłacać po 25 halerzy, karty po 10 hal.

Adres brzmi:

Mr. G. A. Mann, Abt. D. R. 32. 48 rue du Louvre, Boite 92, Paris.

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!



1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1116

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K, pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Pierzyny z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Fabryka Obuwia „Pośpiech"

poszukuje

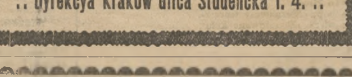
kierownika filii

w Krakowie

Kaucya wymagana do wysokości 5000

1667 Oferty pisemne przyjmuje

:: Dyrekcya Kraków ulica Studencka l. 4. ::



1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm, długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Pierzaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064



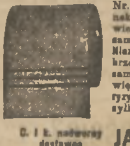
„EVOE"

środek na porost włosów.

Najskuteczniejszy w świecie. — Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów, łupieżowi. Nawet i tam skutkuje „Evoe" zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne. — „Evoe" wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. — Cena jednej dużej flaszki bardzo wydatnej 5 koron, trzech flakonów 12 kor. — „Evoe" krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. — Oryentalne mydło piękności „EVOE" 1 kor. — Wysyłka za pobraniem.

Generalny skład Towarzystwa „Evoe" J. Balog, Wiedeń II/593, Praterstrasse 67.

Kocyki tygrysie do nakrycia dobrej i trwałej jakości.



Nr. 2051. Okazyjny flanelowy kocyk, gruby gatunek, tło tygrysowate z prążkowanymi brzegami, wielkość 175×100 cm. K. 2·20. Nr. 2051½, Ten sam, wielkość 190×124 cm. K. 2·60. Nr. 2050. Niezwykle tani kocyk szarobronzowy z wzorzystymi brzegami 175×100 cm. K. 1·70. Nr. 2050½, Ten sam w lepszej jakości 190×180 cm. K. 2·40. Największy wybór w moim katalogu głównym. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. 1261

C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 721 (Czechy).

Katalog główny z przeszło 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.



Prawem ochronione

Mona Lisa

Kwasorodowe preparaty. 1628

Naukowo ustalonem zostało, że tlen wywiera na skórę odżywczy i odkażający skutek. Obieg krwi zostaje spotęgowany, przezco szybko usuwane zostają istniejące oszpecenia płci, jak czerwoność nosa i skóry, pryszcze, piegi, wągry, duże pory, jak szorstkość i wrażliwość skóry. Ustawą chronione kwasorodowe preparaty Mona Lisa, są całkiem nieszkodliwe i bywają przez każdego lekarza jak najgoręcej polecane z powodu zawartości tlenu i innych zbawiennie działających składników

Mona Lisa kwasorodowe mydło (w postaci kremu)	1 puszka K 1·—
Mona Lisa kwasorodowy borax toaletowy	1 puszka K 1·—
Mona Lisa kwasorodowy dzienny krem bez tłuszczu	1 puszka K 2·—
Mona Lisa kwasorodowa pasta woskowa (na noc)	1 puszka K 2·—
Mona Lisa kwasorodowy puder (3 barwy)	1 pudełko K 2·—
Mona Lisa kwasorodowy puder mleczny (emalia)	1 flaszka K 2·—

Kosmetyczne Dr. A. Rix'a laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17 H.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub poprzednim nadesłaniem należytości.

SKALECZENIA

wszelkiego rodzaju powinny być starannie chronione przed każdem zanieczyszczeniem, albowiem przez takowe najmniejsze skaleczenia zamienić się mogą w złośliwe, trudne do wygojenia rany. Od lat 40 okazała się maść rozmiękczająca i ciągnąca, zwana

pragską maścią domową

jako najskuteczniejszy i najpewniejszy środek opatrunkowy. Takowa chroni rany, uśmierza zapalenia i bóle, działa chłodząco i przyspiesza zabliźnienie i zagojenie. **Codziennie wysyłki pocztowe**

1 cała puszka 70 h. Pocztą wysyła się za poprzedniem nadesłaniem 3 K. 16 h. 4 puszki, 7 K. 10 puszek opłatnie do każdej miejscowości Austro-Węgierskiej monarchii.

BACZNOŚĆ na nazwę preparatu, wytwórcy, cenę i markę ochronną. Prawdziwa tylko po 70 h. — Główny skład

B. Fragner c. i k. nadworny dostawca, apteka „pod czarnem orłem"

Praga, mała strona, róg ulicy Neruda Nr. 203.

W Krakowie w aptekach: M. Masłowski. M. Reder, K. Wiszniewski. Składy w aptekach Austro-Węgier. 1571

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia